

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: ARSENALSKA 4,
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppół.
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppół.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 1—2 pp. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domu
lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry przed tekstem — 25 gr., w tekście — 30 gr., za tekstem — 10 gr., kronika rekl.— nadesłane — 35 gr. (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świętecznym i zamieszko—15% drożej.
Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Dnia 9-go lipca o godzinie 11 rano
w kościele Ewangelicko-Reformowanym w Wilnie
z powodu otwarcia obrad
Synodu Wileńskiego Ewangelicko-Reformowanego
oraz odsłonięcia tablicy ku pamięci
Mikołaja Czarnego
Xięcia Radziwiłła
Dowódcy Gwardji Przybocznej Króla Zygmunta Augusta, Wo-
jewody Wileńskiego, Kanclerza W. X. Litewskiego, Gorliwego
Krzewiciela i obrońcy Reformacji, Fundatora Mnogich Zborów
Ewangelicko-Reformowanych, Wydawcy biblii Brzeskiej
odbędzie się
Nabożeństwo Uroczyste
o czem powiadamia Kolegium Wileńskie Ewangelicko-Refor-
mowane. 1040

Ciekawa broszura.

Przed kilku tygodniami ukazała się w handlu księgarskim książka, która wywołała dość wiele komentarzy w najrozmaitszych organach prasy. Jest to broszura p. t. „Problem skarbowy w świetle prawdy” wydana pod pseudonimem G. Leliwa. Podobno pod tym pseudonimem ukrywa się były minister skarbu Czechowicz.

Broszura istotnie musiała być pisana przez kogoś, kto świetnie jest oształcony z naszą sytuacją skarbową. Broszura jest niezmiernie ciekawą przedewszystkiem dlatego, że wiele w niej się mówi o zakulisowych wpływach różnych czynników na naszą politykę gospodarczą.

Zdaniem p. Leliwy polityka gospodarcza niepodległej Polski była w bardzo wielu swoich fragmentach wykładnikiem ciasno pojętych interesów sfer przemysłowo-handlowych.

Presja tych sfer, wywierana za pomocą posłów związanych z różnymi przedsiębiorstwami handlowymi i przemysłowymi, na nasze czynniki rządowe, uniemożliwiała stałe szereg zarządzeń, które, jakkolwiek leżały w interesie ogólnym, były jednak sprzeczne z interesami tych lub innych grup z pośród t. zw. „sfer gospodarczych”.

To opanowanie przez sfery przemysłowo-handlowe polityki gospodarczej kraju o charakterze przeważnie rolniczym może być — zdaniem p. Leliwy — wytłumaczone przez brak zainteresowania innych warstw społecznych zagadnieniami ekonomicznymi. Warstwa robotnicza reprezentowana przeważnie przez organizacje lewicowej sejmowej ograniczała się przez cały czas wyłącznie do obrony swoich interesów klasowych, nie przejawiając wcale ambicji wpływania na ogólny rozwój życia gospodarczego kraju. Ziemiaństwo, zastraszane reformą rolną wogóle nie było zdolne do żadnej skoordynowanej akcji. O własnościach trudno mówić, gdyż w naszym życiu państwowym reprezentowały go najrozmaitsze elementy, często nie wspólnego z życiem wsi nie mające.

Natomiast sfery przemysłowe i handlowe potrafiły doskonale się zorganizować. Nieomal wszyscy, nawet najdrobniejsi przemysłowcy i kupcy, są zrzeszeni w potężnych

związkach przemysłowych, kupieckich i rzemieślniczych, mających na czele nieraz wybitnych posłów lub senatorów. Sfery te mają tysiące sposobów oddziaływania na czynniki rządzące. To też żaden minister skarbu nie mógł prowadzić żadnej akcji, któraby była sprzeczna z ich interesami.

P. Leliwa uważa, że wpływ ten był w bardzo wielu wypadkach ujemny zarówno dla sanacji skarbowej, jak i dla ogólnej odbudowy gospodarczej. Sfery te bowiem w znacznej swej części nie dają wcale do stworzenia normalnych stosunków gospodarczych. Dążą one raczej do łatwych zysków spekulacyjnych.

W okresie inflacyjnym wielki przemysł przyzwyczaił się do koniunktury nie wymagającej modernizacji technicznej oraz walki o rynek.

Zarządy przedsiębiorstw zaczęły opanowywać aferzystów. Ten niezadowolony element aferzystów i spekulantów dziś nie raz nadaje ton akcji t. zw. „sfer gospodarczych”. P. Leliwa w całym szeregu przykładów uzasadnia ujemny wpływ zorganizowanej akcji tych sfer na różne próby sanacji gospodarczej.

Nie mam zamiaru krytykować tu broszurki p. Leliwy. Bezwarunkowo ma ona swoje wady. Uważam jednak, iż jest to praca szczególnie w czasie. Jest ona poważną przestrożą dla obecnego rządu.

Rząd ten musi dążyć do stworzenia warunków dla jaknajbujniejszego rozwoju przemysłu i handlu. Ale musi jednocześnie pamiętać, że rozwój sił produkcyjnych kraju, a interesu tych lub innych, chociażby najsilniejszych grup przedsięwziętych — to dwie rzeczy różne. Musi on sobie wywalczyć całkowitą niezależność od t. zw. „sfer gospodarczych”, co nie jest rzeczą tak łatwą, jak się to na pierwszy rzut oka zdaje.

Bor.

Dr. Waclaw Makarewicz powrócił
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 10—11—7. Wileńska 6—7
W. Z. P. 36 1024

Ch. Fin Ad. Mickiewicza 22.
wielki wybór zegarków
złota, srebra po cenach fabryczn. Przy
magazynie **pracownia zegarków**,
jubilerska i grawerska.
Kupujcie **BIŻUTERJĘ**.

Sejm i Rząd.

(Tel. od wł. koresp. z Warszawy)
Projekt p. Sikorskiego nareszcie wycofany.

Minister spraw wojskowych Marszałek Piłsudski nadesłał do marszałka Sejmu list z doniesieniem, że wycofuje się z Sejmu projekt ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych.

Sprawa zmiany Konstytucji.

Wczorajszy dzień sejmowy rozpoczął się konferencją przedstawicieli 5 stronnictw u marsz. Rataja. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele tych stronnictw, które zgłosiły swe projekty zmiany Konstytucji, a więc Zw. Lud.-Nar., Ch. D., Ch. N., N. P. R. i Piast.

Konferencja miała na celu uzgodnienie projektów zmiany Konstytucji.

Dalszy ciąg narad w niedzielę.

Obrady Konwentu Senjorów.

Obradował następnie Konwent Senjorów. Szło o ustalenie programu i ustalenie terminu prac w czasie obecnej sesji.

Marsz. Rataj zaproponował, aby Sejm przed feriami załatwił następujące sprawy: zmiana Konstytucji, projekty ustaw samorządowych i wniosek o rozwiązanie Sejmu.

Na wniosek Zw. Lud.-Nar. w uzupełnieniu programu prac zakończono posiedzenie referatem komisji pięciu o sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli Państwa, 5-go i 6-go b. m. Sejm rozpocznie pierwsze czytanie projektów zmiany Konstytucji, a więc projektu rządowego i wniosków klubów poselskich.

Następnie projekty te odesłane będą do komisji, która prace nad nimi miałaby ukończyć przed 12 b. m. tak, że w tym dniu Sejm mógłby przystąpić do drugiego czytania projektów zmiany Konstytucji, któreby trwały mniej więcej do 20.

20-go Sejm przystąpi do załatwienia dalszych spraw, a następnie do rozważania projektów reformy ordynacji wyborczej zgłoszonych przez kluby sejmowe.

Po załatwieniu tych wszystkich spraw rozważany będzie wniosek o rozwiązaniu Sejmu, aby w ten sposób dać możliwość do swobodnego ustosunkowania się do tej sprawy tym klubom, które uważają za konieczne zmianę Konstytucji i ordynacji wyborczej.

Sesja sejmowa zakończy się wobec tego w pierwszych dniach sierpnia.

Potem zaczną obradować Senat.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w poniedziałek o godz. 3-jej po południu.

Projekt ustawy o gminie miejskiej.
Wczoraj obradowała w Sejmie również komisja administracyjna, która w drugim czytaniu prowadziła dyskusję nad projektami ustawy o gminie miejskiej.

Z ważniejszych postanowień wymienić należy, że dla biernego prawa wyborczego do rady miejskiej przyjęto wiek 25 lat, dla czynnego zaś—21.

Z Litwy Kowieńskiej.

Zjazd dyplomatów litewskich.

„Berliner Tageblatt” donosi z Kowna, że bawią tam wszyscy przedstawiciele dyplomatyczni Litwy.

O stosunek do mniejszości narodowych na Litwie.

Na łamach prasy litewskiej toczy się gorąca polemika z powodu udziału mniejszości w większości rządowej i zmiany kursu polityki w stosunku do mniejszości z powodu ataków na rząd z tego powodu prasy reakcyjnej używających argumentów aż nadto znanych ze szpał prasy naszej rodzimej reakcji — omal nie żywcem branych z „Warszawskiej Gazety Porannej” lub „Dziennika Wileńskiego”. „Lietuvos Zinios” organ rządzącego stronnictwa ludowców pisze:

„W rozszerzanych przez chrześcijańskich demokratów wiadomościach o obietnicach danych przez rząd mniejszościom narodowym celem demagogiczne są tak wyraźne, iż nie trzeba nawet o nich wiele mówić. Wskazaliśmy już, że deklaracja nowego rządu sama przez się może rozproszyć wszystkie wymysły opozycji w tej sprawie. Z deklaracji widać, że gabinet p. Słėwiczusa dał mniejszościom narodowym jedną tylko obietnicę stania na straży Konstytucji Litewskiej. Chrześcijańscy demokraci, którzy w mniejszościach narodowych widzieli zawsze wrogów państwa, uważali za przywilej zagwarantowane przez konstytucję prawa tych mniejszości i starali się je „obchodzić”. Nowy rząd wypowiedział się wyraźnie, iż nie zamierza robić żadnych utrudnień w tym względzie.

Prof. Kemmerer jedzie do Polski.

PARYŻ 2-VII. (Pat.) W ambasadzie polskiej odbyło się śniadanie na cześć odjeżdżającego do Warszawy prof. Kemmerera i towarzyszącej mu misji. Na śniadaniu obecny był między innymi minister Sokal, bawiący tu przejazdem do Genewy.

Zatarg o dobra książąt niemieckich.

BERLIN, 2-VII. (Pat.) Powzięta wczoraj późnym wieczorem rezolucja socjal-demokratów wywołała ogólną konsternację wśród partji rządowych. Wyszukano wszelkiego rodzaju możliwości rozwiązania konfliktu, jednak żadna z tych kombinacji niema widoków powodzenia.

„Lokal Anzeiger” powątpiewa czy Prezydent Rzeczypospolitej dekretem o rozwiązaniu Reichstagu.

Tenże dziennik donosi, że członkowie gabinetu Rzeszy, którzy bawili wczoraj wieczorem na przyjęciu u ambasadora sowieckiego Krestinskiego, odbyli w pałacu ambasady po otrzymaniu wiadomości o odrzuceniu przez socjalistów projektu kompromisu, krótkie zebranie, przyzem postanowiono, że dziś przed południem zbierze się Rada Ministrów celem zastanowienia się nad wytworzonym położeniem.

Wycofanie z parlamentu ustawy kompromisowej o odszkodowaniach dla b. panujących.

BERLIN, 2-VII. (Pat.) Niespodziewane załatwienie kryzysu parlamentarnego zostało spowodowane listem Hindenburga wystosowanym do kanclerza.

W tym liście oświadcza Hindenburg, że ze względów polityki wewnętrznej i zewnętrznej nie mógłby obecnie podpisać dekretu rozwiązującego parlament i prosi wobec tego gabinet o pozostanie na stanowisku.

Po przemówieniu socjal-demokraty Welsa i niemiecko narodowego postąpił hr. Westarp zabrał głos kanclerz dr. Marx i w oświadczeniu swem stwierdził, że rząd miał zam ar podać się do dymisji, wobec listu jednak prezydenta decyzję swą zmienił i cofa swój projekt kompromisu w sprawie odszkodowania byłych dynastji.

Oświadczenie kanclerza przyjęto na ławach komunistycznych ogólnym śmiechem i wrzawą.

Partja demokratyczna ogłasza komunikat w którym całą winę za niedojście do skutku kompromisu w sprawie odszkodowania przypisuje socjal-demokratom.

Socjal-demokraci, stwierdza komunikat, ponoszą winę, jeśli obecnie niemiecko-narodowi tryumfują i jeśli w narodzie wiara w parlament została zachwiana.

Odroczenie parlamentu niemieckiego.

BERLIN, 2-VII. (Pat.) Konwent senjorów Reichstagu postanowił odroczyć Reichstag po dzisiejszym nocnym posiedzeniu do 3 listopada.

Konferencja francusko-sowiecka.

PARYŻ 2-VII. (Pat.) Konferencja francusko-sowiecka odbędzie jeszcze dwa posiedzenia przed rozpoczęciem ferji letnich. Rokowania zostaną podjęte w pierwszej połowie listopada.

Z ZAGRANICY.

Walka o czas pracy w Anglii.

Kopalnie angielskie pracują 8 godzin.

LONDYN, 2-VII. Pat. Izba Gmin przyjęła 332 głosami przeciwko 147 w trzecim czytaniu ustawę o 8-godzinnym dniu pracy w kopalniach węgla.

Wzburzenie w stronnictwie robotniczym.

LONDYN, 2-VII. Pat. Po przyjęciu przez Izbę w trzecim czytaniu ustawy w sprawie 8-godzinnego dnia pracy w górnictwie Churchill wśród gwałtownych sprzeciwów członków partji robotniczej zażądał zakończenia debat.

Wniosek ten przyjęło 338 głosami przeciwko 146.

Jutro partja robotnicza ma wnieść wniosek o votum nieufności dla rządu z powodu jego polityki węglowej.

Uroczystości szopenowskie.

PARYŻ, 2-VII. Pat. Towarzystwo France-Pologne zorganizowało w zakładach odlewni artystycznych Barbedient pokaz pomnika Chopina dłuta rzeźbiarza Wacława Szymanowskiego.

Pomnik ten niebawem wysłany zostanie do Warszawy.

Po wstępem przemówieniu ambasadora Noulensa, który scharakteryzował Chopina, jako pierwszego, który po plejadzie wielkich polskich mistrzów słowa przemówił do świata językiem tonów o sławie i niedoli zgubionej przez wroga Ojczyzny, znany krytyk Adolfe Boschet wygłosił wspaniały odczyt o Chopinie, dając charakterystykę jego geniuszu oraz przedstawiając go jako uosobienie wspólnych cech narodu polskiego i francuskiego.

Uroczystości zakończyła się wykonaniem przez znanego pianistę Wiktora Gillesa szeregu utworów Chopina.

Rząd Kanadyjski padł.

OTTAWA, 2-VII. Pat. Nowy rząd konserwatysty Meighena już po trzech dniach od ukonstytuowania się obalony został w Izbie Gmin 96 głosami przeciwko 95, na skutek wniosku liberalów, utrzymujących, iż gabinet doszedł do władzy drogą niekonstytucyjną.

Katastrofa lotnicza.

PRAGA, 2-VII. Pat. Dziś pod wsią Rozwadowo w powiecie Tachowskim w Zachodnich Czechach spadł pasażerski aeroplan T-wa Franco-Roumaine.

Pięć osób zostało zabitych, jedna jest ciężko ranna. Dotychczas nie udało się stwierdzić nazwisk ofiar.

Aeroplan ten wyleciał dziś rano z Norymbergi i oczekiwały być w Pradze około południa.

Trzęsienie ziemi.

PADANG, 2-VII. Pat. Z powodu trzęsienia ziemi miasto Padan-Pandjag leży w gruzach. Wysłane oddziały wojskowe mają budować prowizoryczne baraki.

Kłęsa deszczów.

St. JAGO de CHILE, 2-VII. Pat. Wskutek wielkich deszczów stolica odciała została od reszty kraju. Szkoły wyrażone przez deszcz w Valparaiso wynoszą około 20 milionów pesetów.

Niezwykły wylot powietrzny.

NOWY YORK, 2-VII (Pat.) Odbył się tu niezwykły wylot między aeroplanem a gołębią pocztową na dystansie 50 mil. Chociaż gołębie w locie trzymały się linii bardzo prostej, aeroplan przybył pierwszy, wyprzedzając gołębie o trzy minuty.

PIEGI
PLAMY I OPALENIZNE
usuwa krem 542
PRECIOZA
PERFECTION
Do nabycia w pierwszorzędnym perfumeryjnym i składkach aptecznych.

Wielka rewja niedyskrecyj sądowych.

Pierwszy dzień rozpraw w procesie b. podprokuratora Witolda Hurczyna.

Rozpoczęty wczoraj w miejscowym Sądzie Okręgowym proces podprokuratora Witolda Hurczyna, dał nam przedsmak wielkiej, niezdrzewnej sensacji.

Akt oskarżenia zarzuca kilkolatniemu, najbliższemu współpracownikowi, głośnego dziś prokuratora Hołowni, długie pasmo wyrafinowanych łajdactw i defraudacji, popełnionych niemalże widocznie w ciągu lat kilku, a to k'woli użycia i współzycia w miłym gronie najbliższych kolegów i towarzyszy. Żałować należy, że brak miejsca nie pozwala nam przytoczyć in extenso aktu oskarżenia w tym niesłychanym procesie, zeznań pierwszego obecnie świadka oskarżenia p. Hołowni, z których dopiero obiektywny czytelnik mógłby wyrobić sobie odpowiedni pogląd na całość sprawy.

Witold Hurczyn—wrócił z Bolaszewki w 1921 r. i w tymże roku „na słowo”, jak zeznał b. prokurator Hołownia, został przyjęty do miejscowej prokuratury. O tem, że Hurczyn, typ zresztą bezwolny i o rozmiekkłym w alkoholu mózgu, wrócił do kraju z czarną przeszłością, wyszło na jaw dopiero wówczas, gdy już nie nie dozwalało zacienić jego nowych łajdactw i złodziejstw.

W oczach swego najbliższego zwierzchnika i kolegów Hurczyn uchodził za człowieka, niezwykle przygotowanego i uzdolnionego do urzędu prokuratora, a przytem za najzwyczajniejszego kolegę i pracownika państwowego.

Początek obrad.

Przed rozpoczęciem rozprawy w kuraarach i na sali sądowej rojno i gwaro.

Tuż przed dziesiątą, przeciągły dzwonek przytłumił gwar.

Oczy tych wszystkich, co dzięki biletom wstępu dostali się na salę skierowały się mimowolnie w stronę ławy oskarżenia, na której zasiadło kilka postaci „bohaterów” sprawy. Hurczyn, nie się prawie w więzieniu nie zmienił. Ten sam łepy i głupkowaty wyraz twarzy i ciemny blask małych oczu, poruszających się niepewnie, a chytrze.

Za chwilę dopiero na salę wszedł komplet sędziowski w składzie p.p. Borejko (przew.), Skowrońskiego i prof. Wróblewskiego oraz p. prokurator Sztajman. Miejsca obrońców zajęli adwokaci p.p. Szymborski i Kulikowski, tuż vis a vis ich przy stole, przedstawiciel prokuratury generalnej, występujący jako powód cywilny oraz biegli lekarze-psychiatry p.p. Podwiński, Kribortowicz i mjr. Malinowski, za nimi w „kacie” prasa. Zwyczajnym trybem p. Przewodni, sprawca najpierw generalja oskarżonego. Notujemy b. ważny szczegół: Hurczyn przyznaje się, że był już w swoim czasie sądowo karany. Dalej okazuje się, że z 36 świadków, ośmiu nie stawilo się na rozprawę, a w tem ważni dla oskarżenia świadkowie podr. Robert Rauze, Adam Michalski i Stanisław Rybiński, nieobecność których sąd uznał ostatecznie za usprawiedliwioną, i moc ich zeznań złożonych w śledztwie zachował. Sprawę mimo sprzeciwu obrony postanowiono kontynuować.

Akt oskarżenia.

Czytanie aktu oskarżenia zabiera przeszło godzinę czasu. Zawiera on szczegółowo—niejako historię pracy i nadużyć oskarżonego w czasie pięcioletniego urzędowania w Prokuraturze. Oto „Praca” jego: już w drugim roku pobytu w Wilnie w pewnych kółkach sądowych wywołuje zaniepokojenie. Hurczyn natomiast z dniem każdym coraz większe zdobywa koła przyjaciół od kieliszka i rozgłos, człowieka do którego uśmiecha się fortuna.

Rok 1925—daje dopiero konkretne dane „wesołego” życia zastępcy p. Hołowni. W kancelariach aż się trzęsie od oburzenia—wreszcie za pośrednictwem podprokuratorów Misiewicza i Kłosowskiego dowiaduje się o pewnych „nieformalnościach” Hurczyna—prokurator Hołownia. Ciche dochodzenie i w rezultacie pięć wykrytych poważnych nadużyć. Dalszy tok śledztwa poprowadzony przez sędziego sądu Apelacyjnego p. Songajłę wykrywa ich jeszcze dziewięć. W sumie—Hurczyn okradł powierzony jego pieczę dział depozytowy z poważnych sum marek polskich, a następnie złotych i dolarów.

To też należy nadmienić, że Prokuratura Generalna rości pretensje do Hurczyna o 65 tysięcy złotych.

Występ p. Hołowni.

Po odczytaniu aktu oskarżenia oraz zaprzysiężeniu powołanych do sprawy świadków i biegłych, przewodniczący udziela głosu św. b. prokuratorowi Hołowni.

Zeznania p. Hołowni są długie, nurrzące, chaotyczne, choć silnie zaprawione piepszykiem autoreklamy.

Gdy w r. 1921 Hurczyn objął z ramienia p. Swirtna stanowisko w prokuraturze miał jedno zastrzeżenie, a mianowicie prosił o pracę kancelaryjną, byle nie występować w charakterze oskarżyciela na rozprawach.

Powierzylem mu przeto, mówi świadek, funkcje prokuratora kameralnego, na którym to stanowisku wydawał mi się w zupełności pożytecznym. Nie zrażało mnie to, że Hurczyn lubił pić, — mówi p. Hołownia — bo ludzie nawet na b. wysokich stanowiskach też pić lubią.

W ślad zatem świadek stara się możliwie najplastyczniej odmalować wyniki swego dochodzenia w sprawie oskarżonego. Jeśli nadużycia Hurczyna wykryte, to oczywiście tylko jego zasługą. Do ostatka jednak p. Hołownia nie mógł w żaden sposób uwierzyć, aby Hurczyn kradł. Miał go za człowieka honoru i miast po ujawnieniu pierwszych nadużyć z miejsca aresztować, rozmówił się z nim „służbowo” u siebie w domu, a potem wręczył mu aż dwa rewolwery skarbowe. Hurczyn z tych rewolwerów nie skorzystał, a dalsze dochodzenie przeszło w inne ręce. *Ja zostałem sparalizowany trybem względem mnie postępowania — niesłychanym w sadownictwie (i).*

W dalszym ciągu zeznań p. Hołowni potoczył się dość ostry dialog, pomiędzy nim a p. prokuratorem Stejmanem, który jak można było zrozumieć, chciał prze-

konać się, czy Hurczyn w zamiarze okpienia urzędu polskiego, zgłosił się do p. Hołowni, zataiwszy swą przeszłość w Rosji.

DIALOG ten rozciąga się następnie na ławę obrońców, którzy sprzeciwiają się planowi oskarżyciela.

Zeznanie p. Hołowni można zamknąć jego najgłośniejszym zdaniem, charakteryzującym oskarżonego: Daj Boże, żebyśmy w Wolnej Polsce mieli więcej, tak fachowych prokuratorów jakim był Hurczyn.

Hurczyn wierzycielem.

Świadek oskarżenia, wice-prezes sądu p. Owsianko opowiada ciekawą szczegół o usposobieniu psychicznym oskarżonego. Wiedząc od sekretarza Brzozowskiego, że urzędnicza biura podawcowo-wykonawczego żali się na Hurczyna, że zbyt często zabiera jej dowody rzeczowe, zwróciłem w stosownej chwili uwagę oskarżonemu. Hurczyn zalał się łzami i wyrażał mnie z wyrzutem: Czyżby pan prezes mnie posądzał o kradzież? Świadek opowiadając o Hurczynie, z którym się znał od lat 20 nadmienił, że w ostatnich czasach, wiedząc, że ten ma pieniądze, pożyczyl od niego raz 200 a drugi raz 500 złotych. Oczywiście kwoty te zwrócił.

W dniu wczorajszym zeznał ponadto podprokurator Kłosowski i świadek obwodowy Dr. Władysław Januszewski. Zeznania wypadły korzystnie dla oskarżonego, mimo niezaprzeczonych faktów, że w ostatnich latach bawił się nie za swe własne pieniądze. (es)

Zakończenie zjazdu inspektorów samorządu gminnego.

W dniu 26 b. m. w urzędzie wojewódzkim w sali konferencyjnej odbył się zjazd inspektorów samorządu gminnego województwa wileńskiego. Zjazd w Wilnie był kontynuowaniem rozpoczętych prac na analogicznym zjeździe w Głęboku, który odbył się na 3 dni przedtem.

W pierwszym dniu zjazdu do godziny 12-tej obradowano w sekcjach, po czym odbyło się otwarcie plenarnego posiedzenia, które zajął wicewojewoda Wileński p. Malinowski, podkreślając znaczenie działalności inspektorów samorządu gminnego, którzy są pierwszymi informatorami starostów i niejako łącznikami pomiędzy ludnością a urzędem starostwa. Zwrócił przytem uwagę na konieczność wykształcenia doborowych pracowników samorządowych.

Zastępca inspektora samorządowego na pow. Wileńsko Trocki p. Nidek wygłosił referat opracowany w trakcie obrad w komisjach, który ma być instrukcją o biurowości i rachunkowości dla gmin. Instrukcja ta przewiduje znaczne uproszczenie formalistki biurowej. W dyskusji, która się wywiązała po odczytaniu tego referatu okazalo się iż zdarza się w urzędach samorządowych cały szereg niedokładności a nawet nadużyć trudnych do sprawdzenia z powodu zbyt zawiłej formalistki biurowej. W wyniku dyskusji wyjaśniono, iż w większości wypadków popełniają te nadużycia urzędnicy nie wykwalifikowani i mało inteligentni, a przede wszystkim wojski. W związku z tem wniesiono rezolucję domagającą się zmniejszenia ilości wojsków w województwie i zwiększenia im pensji.

W drugim dniu zjazdu uczestni-

cy zjazdu zwiedzili szkołę rolniczą w Bukiszkach gdzie szczegółowo zapoznali się z działalnością szkoły. Po południu odbywały się nadal obrady w sekcji technicznej i sanitarno-weterynarnej. Następnie ks. Kazimierz Kucharski wygłosił referat na temat „Samorząd gminny, a prace kulturalno-oświatowe”. W wyłonionej dyskusji zabrali kolejno głos przedst. Polskiej Macierzy Szkolnej p. Ciozda i przedst. pow. postawskiego p. Jakowicki.

Trzeci dzień zjazdu poświęcono dalszym obradom na plenum i w sekcjach oraz zwiedzaniu agend magistrackich jak straż ogniowa, biuro mcdunkowe, rezerwuari wodne, elektrownia miejska, szpital dla dzieci, ochronkę im. Zubowicza na Antokolu. W ochronie tej odbywała się podczas zwiedzania jej przed uczestnikami zjazdu wystawa prac dzieci tego zakładu.

Prace zjazdu zakończono we wtorek o godzinie 4-tej popołudniu. Na ogół omówiono szczegółowo następujące sprawy wydawanie przez gminy zaświadczeń, normalizacja obszarów gminnych i gromadzkich, tryb ściągania podatku gruntowego przez sekwestratorów, meldunki, poczta konna i t. d.

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu inspektor starostw p. Gintowt Dziewałowski wygłosił odczyt o inspekcjach i na tem obrady zjazdu zostały zakończone.

Prace w Wilnie łącono z obradami w Głęboku tak że łącznie zjazd inspektorów samorządu gminnego trwał 7 dni.

Wspomniany zjazd przyczynił się w wielkim stopniu do wyświeślenia całego szeregu błędów popełnianych przez inspektorów samorządu gminnego, jak i przez władze nadzorcze, już sama świadomość popełniania tych błędów wpłynęła na ich usunięcie. (z)

Z Państw Bałtyckich.

Estonja.

Przesilenie rządowe.

RYGA, 2-VII. (tel. wł.). Po wyjaśnieniu, iż utworzenie rządu opartego na koalicyi wszystkich partji prawicy i centrum jest niemożliwe, dr. Ackel zawiadomił przewodniczącego sejm Ejnbanda, iż zrzeka się misji tworzenia rządu.

Wobec wytworzonej sytuacji przewodniczący sejm Ejnband wyznaczył na dziś posiedzenie przedstawicieli wszystkich partji nie wyłączonej socjalistów, celem zorientowania się.

Uporczywie utrzymując się pogłoski, iż do władzy dojdzie poprzedni gabinet Temanta, częściowo tylko zmieniony.

Birk wraca do kraju.

RYGA, 2-VII (tel. wł.). Kilku przyjęli b. posła estońskiego w Moskwie A. Birka otrzymało jakoby od niego listy, w których ten ostatni kategorycznie zaprzecza wszelkim pogłoskom o jego zdradzie i zawiadania, iż wrócić po. wróci do Rewla.

„Lwów” w Rewlu.

RYGA, 2-VII. (Tel. wł.) Statek szkolny „Lwów” przybył do tutejszego portu. Na pokładzie statku znajduje się 11 oficerów i 50 uczniów szkoły morskiej.

Po tygodniowym pobycie „Lwów” ma udać się do Rygi.

Dziś, w sobotę d. 3 lipca 1926 r. o godz. 10 rano w kościele św. Ducha (po-Dominikańskim), jako w pierwszą rocznicę zgonu

ś. † p.

Tadeusza-Stanisława Wróblewskiego

odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy jego o czem powiadają Rodzina i Komitet Biblioteki im. Wróblewskich.

Sanacja franka.

PARYŻ 2-VII. (Pat.) Jak się dowiaduje „Petit Parisien”, sprawozdanie komitetu rzeczoznawców finansowych, które ogłoszone będzie prawdopodobnie 5 bm. za niezbędny warunek reformy finansowej uważa stabilizację franka.

Według „Echo de Paris”, sprawozdanie ogłoszone zostanie jutro. Na wtorkowym posiedzeniu Izby Deputowanych Caillaux proponuje otwarcie nowych kredytów koniecznych dla odbudowy finansowej.

„Herold” donosi, iż gubernator Banku Angielskiego i dyrektor Federal Reserve Bank zapewnili gubernatora Banku Francuskiego, iż skłonni są wszcząć niezwłocznie dyskusję nad finansowem położeniem Francji.

PARYŻ 2-VII. (Pat.) Komisja rzeczoznawców zakończyła swe sprawozdanie i doręczyła je ministrowi finansów. Treść tego sprawozdania zakomunikowana zostanie prasie w sobotę wieczorem. Przewidują, że w głównych zarysach projekty rządowe będą się zgadzały ze sprawozdaniem.

Wyjaśnienia w sprawie zamachu na Alfonsa XIII.

MADRYT, 2-VII. (Pat.) Dzienniki ogłosiły obszerny komunikat rządowy, w którym rząd podaje do wiadomości opinii publicznej, że zamach zbrodniczy przeciwko królowi został wykryty we Francji w wigilję wyjazdu królewskiej pary z Madrytu. Sprawcy byli natychmiast aresztowani.

Wiadomości polityczne.

„Nowy Kurjer Polski” we wczorajszym numerze zamieszczył wiadomości, jakoby wojewoda Nowogródzki miał zostać na miejsce gen. Januszajtisa były Generalny Komisarz Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich p. Osmałowski.

W związku z redukcjami personalnymi przeprowadzonymi obecnie w urzędach, zamierzana jest również dość znaczna redukcja w Prezydium Rady Ministrów.

Redukcja ta ma być przeprowadzona nie mechanicznie, jak to dotychczas najczęściej miało miejsce, a rzeczowo.

Powiększono więc wydział polityczno-prasowy, który przejmując agendy od takichże wydziałów w innych ministerjach; natomiast inne wydziały ulegną dość znacznej redukcji.

Cała działalność legitylacyjna ma być przeniesiona do Ministerjum Sprawiedliwości.

Redukcja ta nie będzie tak bardzo „bolesna” ze względu na to, iż wśród urzędników tej centralnej władzy znajdują się posiadacze wielkich majątków prywatnych, mających dostateczne środki utrzymania.

Wśród pism.

— „Wiadomości literackie” Nr 26. Wywiad z hiszpańskim powieściopisarzem Miguelem de Unanomo, artykuł o poetach Or-Ota pióra Jaroslawa Iwaszkiewicza, obfity i interesujący „Przegląd prasy” wreszcie cała kolumna fotografij inscenizacji „Nieboskiej komedji” w teatrze Bógustawskiego w Warszawie.

— „Gazeta literacka” bardzo ładnie się rozwija. Pismu temu poświęcimy w najbliższej przyszłości obszerniejsze omówienie. W ostatnim numerze (z 15 IV) zwracają uwagę artykuły p. A. Brzozow-

Przykra sytuacja księży nowej prowincji kościelnej w Litwie.

„Lit. Żin.” zamieszcza na ten temat następujące uwagi:

„Krikszezion” i przedstawiciele Watykanu, czując, że władza w państwie litewskim przejść może w ręce lewicy, czynili wszystkie możliwe i niemożliwe wysiłki, by stworzyć litewską prowincję kościelną i wzmocnić przez to w Litwie wpływ klerkałne.

Zamiast jednej djecezi zmuszkiej stworzono pięć djecezi. Musiało się znaleźć pięciu nowych biskupów i nowe etaty duchowne przy każdym z biskupów...

...Cóż jednak z tego wynikło? W budżecie, w paragrafie wydatków na kościół, znalazło się puste miejsce.

Djecezia zmuszka bowiem, jedyna w ustawie nieprzewidziana. Wobec tego rząd nie będzie mógł wypłacić asygnowanych sum, gdyż niema już osoby prawnej która mogłaby je otrzymać.

W miejsce jej znalazły się djecezie w ustawie nieprzewidziane. Wobec tego rząd nie będzie mógł wypłacić asygnowanych sum, gdyż niema już osoby prawnej która mogłaby je otrzymać.

skiel o Gilbercie Beccarim „włoskim Jacku Londynie”, K. R. Kosłowski o „Teatrze japońskim” oraz „Rozmowa z Leonem Chwistkiem”, znanym teoretykiem sztuki i autorem kilku prac z tej dziedziny.

— Świetnie redagowana „Prawda” w numerze 25 przynosi m. in. zasadnicze uwagi o Sejmie, zmianie konstytucji, ordynacji wyborczej i samorządach. W dziale literackim recenzja J. Lorentowicza o utworach Jaroslawa Iwaszkiewicza.

— W dziedzinie aktualnej publicystyki stale produkuje tygodnik „Ster”, organ „centrowców”. Na czło zeszytu 8 wysuwa się artykuł Jerzego Warchołowskiego poświęcony rezultatom pracy Wąjszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych.

— „Faszysta Polski” (Nr 7) aż grzni od pięknych frazesów. Artykuły zwrócone do marsz. Piłsudskiego niewątpliwie odniosą skutek.

Confiteor Żeromskiego.

Stefan Żeromski. Puszcza jodłowa 1926.

W krótkim, 30 stronicowym zadawie ostatnim swym utworze, w „Puszczy Jodłowej” poraz pierwszy odsłonił Stefan Żeromski to, co dotąd zwykle ukrywał w postaci i tworzy swych powieściowych bohaterów: uczucie osobiste, przemówił słowami najgłębszej, najtroskliwszej i najwstydlivszej—bo z lat dziecinnych jeszcze! — miłości... Pod tym względem jest „Puszcza Jodłowa” w całej, bogatej twórczości Wielkiego Pisarza utworem wyjątkowym, jako posiadającym bezpośrednio i wybitnie cechy i rysy autobiograficzne, zwykle starannie przez poetę maskowane i jedynym, jeżeli się weźmie pod uwagę, iż drugi nawskroś osobisty twór „Wspomnienie o Adamie Żeromskim”, drukowany w 65 egzemplarzach jako rękopis—nieznany i niedostępny jest szerszym kołom czytelników.

Ta odrębność „Puszczy Jodłowej” sprawia, iż wielbiciel twórczości Żeromskiego czytać ją będzie z niezwykłą pilnością

i zaciekawieniem. Jako materiał autobiograficzny nie posiada dzieło to nic z pamiętnikarskiej anegdotyczności. Odstania o no wszystkie nawastrzenia indywidualności poetyckiej tak jak się one z biegiem życia formowały, w przekroju ukazuje powstawanie przebogatyh pokładów duszy twórczej, zamienionych z czasem pracą pisarską w kopalnię poezji. I dlatego choć „Puszcza” jest ostatnim, niestety, utworem Żeromskiego — od niej należy rozpocząć poznawanie twórczości autora „Przedwiośnia”. Ona daje klucz do wielu — nie powiem wszystkich — tajemnic tej organizacji. Ukazuje przedewszystkiem źródło owego niezwykłego zycia się pisarza z przyrodą, które zawsze budziło podziw, wyjaśnia, dlaczego miejsce akcji utworów Żeromskiego, skoro akcja ta w Polsce się rozwija, zawsze leży w promieniu gór świętokrzyskich... I taki choćby drobny szczegół: oto nazwiska szanownych profesorów z „Przebieżki” Radostowca, Ciekockiego, Wilkosza wzięte zostały od czasu tamtejszych gór i okolic: Radostowaj, Ciekot, Wilkowa i nazwisko administratora Bączkowskiego—pochodzi od (wsi?) Bącz-

kowa, a sławne dziś Porębiany to chyba tamedne Porąbki Bohater Przebieżki też nosi górskie nazwisko — od jakiejś przebieżki zapożyczone... (Skoro mowa o nazwiskach, które nietylko w „Przebieżce”, ale i w innych dziełach często gęsto z nazw okolic ojczyznych ukute, stwierdzają zaciechły, wieloraki związek między poetą z niemi, to nie od rzeczy będzie nadmienić, że nazwisko — Żeromski — ma źródło w słowie „Żerom” — siedlisko bobrów, których ongiś pełno było nad brzegami Nidy. „Wiernej rzeki puszczy jodłowej” o którym to źródłowie autor pozwala się łatwo domyśleć z tekstu utworu).

„W uszach moich trwa szum twój, lesie dziecinstwa i młodości, — choć tyle już lat nie dano mi go słyszeć na jawie!” — zaczyna poeta swą labędzia pieśń: „przebiegam w marzeniu wyniosłe góry”... Potężna inwokacja odrazu nastraja słuchacza na ton „Dumy o hetmanie” i „Walgera Udałego”, wspaniałych rapsodów bojowych. I „Puszcza” jest rapsodem, śpiewanym własnej duszy, tylko zamiast patosu moej tamtych ryercskich śpiewów, ta przemawia i wstrząsa patos miłości ziemi. Słowo za słowo,

wem, zdanie za zdaniem — patos ten rośnie. Od pierwotnego wspomnienia, podobnego westchnieniu obłączyła, przez rozmiąkanie czubych sekretów dzieciństwa i młodości, kiedy to „Stefan Żeromski, uczeń klasy drugiej” bujał po puszczańskich górach, układając dramaty „już wówczas nieszczęsne i chybione”, oraz „nieskończoność i, oczywiście, źle zbudowane powieści” — jak teraz wyzna sam z melancholijną ironją — wznosi i wspina się myśl po ostępach górskich, by w pewnym miejscu, przed kapielką leśną zatrzymać się w głębokiej zadumie wobec napisu na ścianie jej wrytego: „szczyt moich cierpień zwrócił się z tą górą 1863”. Oto ścisła formuła, ujmująca w sposób matematycznie doskonały istotę takich dzieł jak „Echa leśne”, „Uroda zycia” i „Wierna rzeka”... Z tych słów, powielekroć razy oglądanych oczyma dziecka, ucznia drugiej klasy, padł w duszę przyszłego pisarza zasiew wymienionych tu powieści. I dalej biegnie myśl... Im w głębsze, ciemniejsze gestwiny puszczy się zanurza, tem więcej widziadał czasów zamierzonych ogląda. Snuje się przed spojrzaniem duszy wątek dziejów tej zie-

mi, korowód ludzi, przed iluz to wiekami żyjących tu i pracujących, i pogan, i pierwszych pustelników, i późniejszych wspaniałych biskupów, królów i książy, znanych z nazwiska lub tylko ze zmurzających śladów, istne eposy świętokrzyskie. Wszystka wiedza o tej puszczy, osiągnięta czulszem, miłosnym poznaniem utrwalona została na kartach książki i przekazana jak testament następnym pokoleniom ludzi „gdzie wszystko jest zmienne i niewiadome”. I ta właśnie świadomość zmienności wszystkiego, co ziemskie, zmienność losu puszczy, przeszyła serce poety lękiem o jej dalsze istnienie, jej zycie, jej byt... z głębi ścisłego lękiem serca padają ciężkie i groźne słowa końcowe rapsodu:

„Żyć wiecznie, świątnico, ogrozdzie lilij, serce lasów! Przemienię nad tobą czary złe, złane ludzką krwią. Ciągna inne, inne. Lecz któż może wiedzieć, czy z plebienia ludzi, gdzie wszystko jest zmienne i niewiadome, nie wyjdą znowu drwale z siekierami, ażeby ściąć do korzenia macierz jodłową na podstawie nowego prawa, w interesie jakiegoś handlu, lub czyjś jego niezbędnego zysku. Jakiebądz

byłoby prawo, czyjejkolwiek było, do tych przyszłych barbarzyńców, poprzez wszystkie czasy wołam z krzykiem; — nie pozwalam! Puszcza królewska, książęca, biskupia, świętokrzyska, chłopka ma zostać na wieki wieków, jako las nietykalny, siedlisko bożyszcw starych, po którym święty jeleń chodzi, — jako ucieczka anachoretów, wielki oddech ziemi i pieśń wieczności! Puszcza jest nieczyja, ani moja, ani twoja, ani nasza, jeno boża, święta!”

Temu pośmiertnemu nakazowi wielkiego pisarza stało się zadość. Rząd polski postanowił zachować puszcze jodłową jako „park natury” nazywając go imieniem Żeromskiego; jest to pierwszy akt dopełnienia testamentu poety. Nie należy wątpić, iż za tem nastąpią inne, trudniejsze do przeprowadzenia w życiu t. zw. praktycznym, a jednak niezbędne do spłacenia długu wdzięczności, jaki zaciągnęła Polska wobec jednego z najpracowitszych swych synów, największego serca w Narodzie.

Tadeusz Łopalewski.

Życie gospodarcze.

Kronika miejscowa.

Instytutu badania stanu gospod. Ziemi Wschodnich.

We środę dnia 30 czerwca w sali posiedzeń Banku Polskiego odbyło się drugie z kolei zebranie komitetu organizacyjnego Instytutu Badania Stanu Gospod. Ziemi Wschodnich. Na zebraniu ostatecznie uchwalono tekst statutu, który w najbliższych dniach ma być przedłożony władzom do zatwierdzenia. Lipiec i sierpień postanowiono poświęcić na intensywną propagandę wśród naszego społeczeństwa idei Instytutu. Prace poszczególnych sekcji mają się rozpocząć dopiero z końcem sierpnia. Jedynie sekcja pokazów i wystaw ma rozpocząć swą działalność natychmiast, a to ze względu na konieczność odpowiedniego ustosunkowania się do projektu urządzenia w październiku w Warszawie wystawy Ziemi Wschodnich.

Ze stowarzyszenia kupców Chrześcijańskich.

Akcja organizacyjna kupiectwa naszego raźnie postępuje naprzód. Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich m. Wilna, obecnie organizuje sekcje stosownie do branż.

W dniu 22 czerwca r. b. zapoczątkowano zorganizowanie najbliższej sekcji „kolonialno-spożywczej”, wyłaniającej tymczasowy komitet organizacyjny w składzie p. p. Wojciecha Gołębiowskiego, Jana Kalitę i Leona de Tillier.

W dniu zaś 25 czerwca r. b. odbyło się pierwsze posiedzenie sekcji bławatnej, która po przyjęciu regulaminu wewnętrznego, opracowanego przez Zarząd Stowarzyszenia, wyłoniła z posród siebie tymczasowy komitet organizacyjny, w osobach p. p. Stanisława Borkowskiego, Edwarda Dutkiewicza, Gustawa Arndta i Józefa Kłodzieckiego.

Sekcja branży winno-wódzanej odbyła swe pierwsze organizacyjne zebranie w dniu 30 czerwca r. b. i po przyjęciu regulaminu, obrala już zarząd sekcji w osobach: prezes p. Wojciecha Gołębiowski, zastępca prezesa p. Stanisław Banel i sekretarz p. Józef Pawłowski.

Najbliższe posiedzenia sekcji odbędą się w dniu 8 lipca r. b. Sekretariat Stowarzyszenia czynny jest codziennie w godzinach od 9 do 11 rano i od 5 do 9 wiecz. W godzinach powyższych biuro załatwia wszelkie sprawy związane ze stowarzyszeniem i urządza w własnym lokalu Bakszta 7.

P.K.O. przyjmuje wkłady w złocie

WARSZAWA, 2.VII. Pat. W najbliższym czasie P.K.O. przyjmować będzie wkłady w złotych w złocie. Zarządzenie to jest wyrazem zupełnej ufności rządu w możliwość i pewność stabilizacji, a następnie poprawy kursu złotego.

Z drugiej strony żywiły nawet najbardziej pesymistycznie nastrojone otrzymują zupełną gwarancję składanych sum.

Wkłady w złotych w złocie oraz przyjmowane już wkłady w dolarach winny wciągnąć w obieg stęzauryzowane waluty obce.

Izba Handlowa.

Polsko-rosyjska Izba Handlowa ogłosiła swoje pierwsze sprawozdanie za pierwsze 4 miesiące swej działalności. Izba liczy 212 członków w Polsce. Izba ma zawiązać wydział w najbliższym czasie duże dzieło, omawiające sprawy przemysłu polskiego i przewodnik w języku polskim o organizacji gospodarczej Rosji współdziałającej. Poza to Izba ma zamiar wydawać czasopismo w polskim i rosyjskim języku.

Przy pośrednictwie zarządu Izby tej doszły do skutku następujące transakcje między Rosją a Polską. Wywóz skórki zajęczych i włosia koziego z Rosji do Polski i tranzytowy przewóz przez Polskę ptactwa rosyjskiego do Francji i wywóz obuwia, kapeluszy, koronek z Polski do Rosji.

Kronika krajowa.

Nowa zwyżka komornego na miesiąc lipiec.

W sprawie najbliższej podwyżki komornego stosownie do nowej ustawy o ochronie lokatorów, Związek lokatorów i sublokatorów Rzpłitej Polskiej komunikuje: Od dnia 1 lipca obowiązuje nowa podwyżka 6 proc. na wszystkie lokale mieszkalne, handlowe z wyjątkiem zakładów fabrycznych i przemysłowych, które w dniu 1 stycznia osiągnęły już 100 proc. normę czynszu dzierżawnego.

Kronika zagraniczna.

Taryfa celna na Litwie bez zmiany.

W ostatnich dniach zostało odroczone wykonywanie rozkazu Ministra Skarbu, ogłoszonego w nr. 116 „Lietuwy” z dnia 28 maja r. b., a dotyczącego zwiększenia z dniem 25 czerwca o 30 proc. cel na towary tych państw, z którymi nie zostały zawarte układy handlowe. Do tych państw, jak wiadomo należy także Polska. Eksport litewski do Polski sięgał w r. 1925—162 tysięcy złotych, import zaś z Polski do Litwy 10.784 tys. złotych. Najwięcej wwozi się z Polski do Litwy rozmaitych tkanin, dalej idą rozmaite produkty, następnie węgiel kamienny, konfekcja i t. d.

Handel Litwy z Polską w r. 1925

Pisma litewskie po raz pierwszy notują handel Litwy z Polską, który w zasadzie jest wzbroniony i przemilczany przez urzędową statystykę litewską. Za pismem polskim „Handel i przemysł” — „Lietuvos Zinios” podają, że eksport litewski do Polski sięgał w r. 1925—162 tysięcy złotych, import zaś z Polski do Litwy 10.784 tys. złotych. Najwięcej wwozi się z Polski do Litwy rozmaitych tkanin, dalej idą rozmaite produkty, następnie węgiel kamienny, konfekcja i t. d.

Wyjazd delegacji miejskiej do Paryża.

Dnia 18-go czerwca delegacja Kowieńskiej Rady Miejskiej wyruszyła do Paryża w celu prowadzenia układów z przedstawicielami konkretnie amerykańskiego w sprawie pożyczki dla m. Kowna na wprowadzenie kanalizacji i wodociągów. W skład delegacji wchodzi: burmistrz m. Kowna p. Wilejszys, członek zarządu miejskiego p. Rogiński oraz radni pp. Janczewski i Skardinskas.

Oświadczenie Ministra Skarbu p. A. Rymki.

W związku z rozszerzeniem pogłoskami o niepewności kursu litwa i innych trudnościach finansowych współpracownik „Lietuvos Zinios” zwrócił się do Ministra Skarbu p. Albina Rymki z prośbą o wyjaśnienie w tej sprawie. P. Minister oświadczył, że niema najmniejszej obawy co do możliwości zachwiania kursu litwa, ponieważ nie zaszło nic, co by mu mogło zaszkodzić. Poza to p. Minister spodziewa się, że nowemu rządowi uda się wzmocnić zaufanie społeczeństwa, kłd finansowych i zagranicy do trwałości litewskiego państwa. P. Minister oświadczył również, że Litewski Bank Emisyjny korzysta z autonomii, która pozwala na poważny rozwój operacji bankowych wewnątrz kraju i w stosunkach z zagranicą. Ta autonomia Banku Litewskiego w żadnym wypadku nie zostanie uszczuplona.

Z całej Polski

Uuocześnie promowania podchorążych.

(Telef. od wł. koresp. z Warszawy).

Podczas wczorajszej uroczystości promowania podchorążych nie wszystkie dyplomy mogły być wręczone. Odeżytywanie niektórych nazwisk pozostało bez odpowiedzi, ei bowiem, którzy te nazwiska nosili, poległ w walkach majowych.

W czasie wymieniania tych nazwisk podchorążowie bez komendy stawali na baczność, a świadectwa za poległych odbierał dowódca szkoły.

Niektórzy z obecnych podchorążych występowali na wczorajszej uroczystości jeszcze z bandażami.

Nowy wojewoda krakowski.

KRAKÓW, 2.VII (Pat.). Dziś o godz. 10 rano w salonałch Województwa odbyło się powitanie nowego wojewody p. Darowskiego, do którego przemówił ustępujący wojewoda p. Kowalikowski i wicewojewoda p. Wawrausch.

Na przemówienie to odpowiedział p. wojewoda Darowski, po czym p. wicewojewoda przedstawił p. wojewodzie personel województwa.

Nieudany wiec pos. Szapiela.

Na dzień św. Piotra i Pawła r. b. poseł z N. P. Ch. Szapiel zapowiedział szumnie swój wiec we wsi Strunojciach, pow. Świeciańskiego. Na wiec — nie tyle ze względu na sympatię dla „roboty” encepholowów, ile poprostu przez ciekawość przyszło istotnie sporo ludzi.

Poseł Szapiel, od pierwszych słów swego przemówienia, rozpoczętego z niezwykłym tupetem spotkał się z ostrymi sprzeciwami obecnych, na co zareagował stemkiem wyzwick i kalumjami pod adresem, kilku znanych osobistości.

W ślad zatem na głowę niefortunnego organizatora wiecu posypały się zgniełe jaja.

Wiec skończył się kompletnym fiaskiem.

W rezultacie polejła aresztowała kilka osób opornych wśród zamieszania.

Uwagze p. Inspektora Pracy.

Nieraz o tem pisano, że ludzie mający pojęcie o pracy przylgają się magistrackim robotom publicznym z obrzydzeniem — tyle w nich nieodpowiedzialnego bezholowa, tak tepe jest ich tempo, tak przypomina to, co białorusini nazywają „wachlowaniem”.

Ale trwające bezkresu bezrobocie stwarza warunki dla czegoś wręcz przeciwnego — dla skrajnego wyzisku stałego robotnika w przedsiębiorstwach prywatnych pod groźbą, że na jego miejsce znajdzie się w każdej chwili dziesięciu innych. Oto drobny, ale jaskrawy przykład takiej prywatnej katolicy, dla której żadne prawa państwowe i ludzkie nie istnieją.

Do poradni zjawia się mężczyzna w siłę wieku, świetnie zbudowany ze skargą tylko na wyjątkowo rozległe twarde i bolesne nagiotki na dloniach, które są wiarogodnym świadectwem, że nie wachłował, ale pracował.

Po krótkim i nieboleśnym opatrunku znajdują go na schodach w stanie blizkim omdlenia.

Ponowne badanie nie wykrywa żadnej określonej choroby, wyjaśnia tylko warunki w jakich do tego stanu doszedł:

Ładuje na wóz, rozwozi po mieście i wyładowuje ciężkie skrzynie z butelkami piwa.

Praca trwa od pół do 6 rano najmniej do 6 wieczorem, ale częściej do 9 i nawet 11 bez zmiany, jak w dzień powszedni, tak w niedzielę — więc normalny dzień roboty przedłuża się często z 8-miu prawie do 18 godzin.

Na najdelikatniejsze dopomnienie się o unormowanie jego długości i odpoczynek niedzielny, otrzymuje się złowrogą odpowiedź: „możesz odejść choć dziś, przyjdzie na twoje miejsce dziesięciu”.

Wobec tego nie podaje tu nazwiska tego „wolnego” katorznika, tylko adres jego katolicy: Rozlewnia piwa okocimskiego, Antokolska Nadbrzeźna 21.

D-r N. Czarnocki.

Wielkie Święto Amerykańskie w Polsce.

W dniu 4 lipca roku bieżącego przypada 150-letnia rocznica Niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Celem podkreślenia i utrzymania przyjaźnego stosunku, jaki łączy oba Narody, dzień ten ma być uroczystości obchodzony w całej Polsce.

Dla zorganizowania uroczystości obchodu tej rocznicy utworzył się w Warszawie, z inicjatywy Amerykańsko-Polskiej Izby Handlowo-Przemysłowej, specjalny Komitet Centralny w skład którego wchodzi przedstawiciele organizacji społecznych i Rządu.

We wszystkich miastach Wojewódzkich zorganizowane zostały lokalne Komitety Obchodu.

Z ogólnej cyfry przeszło 20 tysięcy arkuszy adresowych, rozsyłanych do Instytucji Rządowych, Samorządowych Społecznych i wszystkich polskich szkół — przeważna część nadeszła już z powrotem, budząc podziw wieloma kartami wykonanymi wspaniale przez znakomych polskich artystów, jak: Nowakowski, Wyczółkowski, Skoczylas, Kossak, Czajkowski, Gumowski, Mieszkowski, Wroniecki, Bartłomiejczyk, Jarocki, Al. Mann, Kamiński, Edmund John, Zyg. Radowski, Zofja Stryjeńska, G. Pilatti, Ryszard Biske, Ludwik Gładowski, Gutkowska, Ruszczycki i inni.

Arkusze zostaną oprawione w przeszło sto tomów.

Oprawy wykonuje częściowo w Wilnie jeden z najznakomitszych artystów-introligatorów p. Bonaventura Lenart, a częściowo wykonuje się je w Warszawie pod osobistym kierunkiem prof. Jastrzębowski, który wypracował również projekty winiet i opraw dla arkuszy i tomów szkolnych.

Arkusze Rządu i Centralnych organizacji społecznych, reprezentujących Naród, oprawione będą w dwie wielkie teki skórzane wysokiej wartości artystycznej.

Wieści i obrazki z kraju

Pierwszy egzamin dojrzałości w Dziśnie nad Dźwiną.

Dziśna w czerwcu 1926 r.

Podniosłe, niezatarte w pamięci uczestników chwile przeżywała w dniu 20 bm. Dziśna, 26 maturzystów otrzymało z rąk p. Kuratora świadectwa dojrzałości, 26 ludzi poszło w świat, by wcielić w czyn hasła i idee wpajane w nich w murach gimnazjalnych. Rzecz pozornie codzienna, nad którą normalnie przechodzi się do porządku dziennego. A jednak, tak ogromnie ważna i doniosła, szczególnie tu w Dziśnie.

Nad falami Dziśny, jako ostatnia placówka nietylko Rzeczypospolitej Polskiej, ale całego świata cywilizowanego powstało pierwsze polskie gimnazjum, Pierwsza Polska Szkoła. Wśród najcięższych warunków kulturalnych w obliczu ciągłego niebezpieczeństwa najazdu rozbójniczych band bolszewickich, wprost z karabinem w ręku szła w niej praca. Leczyć te trudy i wspólne niebezpieczeństwa zcementowały właśnie szkołę, wyrobiły dziwną, rzadko spotykaną harmonię między gromem nauczycielskim i uczniami. To też, gdy przyszedł wreszcie czas zbioru pierwszych plonów pracy kilku lat, nieokreślone uczucie dumy a zarazem i rozrzewnienia opanowało wszystkich. Sytuację zrozumiały władze szkolne. I oto gimnazjum dzisiejskie dostąpiło rzadkiego a wielkiego zaszczytu przyjmowania w swych murach p. Kuratora Okręgu Szkolnego. Osobiste wzięcie udziału p. Kuratora w uroczystości maturalnej było aż nadto wielką nagrodą za prace i wysiłki tak dla grona jak i abiturjentów.

W jasnej, miłej sali gimnazjum tłumnie. Za stołem Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego p. Dr. Ryniewicz, Naczelnik Wydziału Szkół Powszechnych p. Stetkiewicz, Wyzytator, p. Riess, Dyrektor Gimnazjum, p. Dr. Staniewski a dalej grono nauczycielskie, rodzice abiturjentów i goście-przedstawiciele społeczeństwa miejscowego, wreszcie bohaterowie dnia — abiturjenci. Rozpoczęły się mowy, lecz jakżeś inne od zwykłych stereotypowych frazesów. Przemówienia serdeczne, z głębi duszy płynące, w których drgała nuta prawdziwego uczucia. Widać było jak silnie zadzierzgnięta została nić wzajemnej życzliwości i szacunku między rodzicami, szkołą i jej wychowanymi. A gdy po rozdaniu dyplomów dojrzałości zabrzmiała Rota, wówczas wszyscy zrozumieli, że jest to prawdziwe, szczerze ślubowanie Ojczyźnie wobec Boga i swego honoru, 26 młodych orłów, jak zaznaczył jeden z mówców p. Bujwid, wyleciało z swych gniazd w świat szeroki. Żaden z nich jednak nie porzucił swej ziemi. Wierni przysiędze, pracować będą zawsze i wszędzie dla jednej tylko wielkiej i świętej Sprawy, dla Sprawy Polski.

Wieczór tego samego dnia abiturjenci na pożegnanie odegrali fragmenty utworów poprzednio już wystawionych: Dziadów, Wesela i Warszawiankę. Była to jakgdyby rewja ich pracy, przypomnienie minionych chwil i wysiłków. Nie dziw, że zdobyli huczne, przeciągłe oklaski.

„Patriotyzm” gen. Malczewskiego.

W związku ze zgłoszeniem przez kluby sejmowe: Z. L. N. Ch. D. i „Piaśt” interpelacji w sprawie aresztowania b. ministra wojny gen. Malczewskiego, „Kurjer Poranny” podaje ciekawe informacje o tym „patriocie” i „obrońcy praworządności” z czasów pierwszych walk wywoleńskich Lwowa.

„Jak wiadomo gen. Malczewski w czasie wypadków majowych spełnił rolę katechizacji wojska, zniżając go do poziomu, zrywając im szlify i depcząc w ataku wścieklej furji i hysterji godła państwowe.

Za te sprawy, sprzeczne nietylko z godnością każdego oficera, lecz również z karnym kodeksem wojskowym, gen. Malczewski został uwięziony i odpowiadać będzie przed sądem wojskowym.

Przypomnieć należy przy tej sposobności to, co dobrze pamiętają wszyscy obrońcy Lwowa z 1918 roku, gdy oficerowie austriackiej armji, wychowanek „Generalstabsakademii” wiedeńskiej wybierali sobie przynależność narodową, państwową i wojskową. Nie wierzono jęszcze wtedy w „Polskę”, patrzone w stronę „Wiednia” — i stamtąd czekano dalszych „befelów”.

Ówczesny „Generalstabsoberster Ritter Julius von Malczewski” — jak brzmiał bilet wizytowy, dzisiejszego bohatera interpelacji „Chjeno-Piaśta” ogłosił się neutralnym i w walkach o Lwów udziału nie brał.

Był tak ostrożny, że na drzwiach mieszkania pod niemieckim biletem wizytowym wywiesił wielki napis „neutral”.

Dopiero później „optował na rzecz Polski” i przyjechał do Warszawy po przydział, jako fachowiec. „Tempi passati” — obrońcy Lwowa pamiętali to jednak i rozgorczyli byli przydzieleniem gen. Malczewskiego do DOK Lwowa.

Interpelacje nie dziwią nas wcale z tego względu, że zgłosiły je właśnie te, a nie inne kluby.

Wszak z walkami o niepodległość, sztandarowi przedstawiciele tych klubów nic wspólnego nie mieli!

Jakżeż więc nie bronić „swojego” człowieka, który nietylko w czasie przełomu majowego bronił (prawdę powiedziawszy to tylko starał się bronić) swych obecnych obrońców, ale nawet dużo przedtem stał razem z nimi na tej samej platformie „neutralnej”.

C. M.

Księgarnia Stow. Nauczycielstwa Polskiego, Wilno, Królewska № 1

Za bezcen książki FRANCUSKIE sprzedają tylko do 14 lipca

Olbrzymi wybór!!

20.000 tomów

Z literatury pięknej i różnych dziedzin specjalnych po cenach zniżon. przeszło o 40%

Spieszcie skorzysta!

KRONIKA.

Sobota 3 lipca
Dziś: Alfreida.
Jutro: Józefa Kalasantego W.
Wschód słońca--g. 2 m. 50
Zachód g. 7 m. 55

Teatr i muzyka.

Teatr Letni. Występy znakomitej artystki Elny Gisteld zbliżają się ku końcowi. Dziś święta ta artystka czarować będzie potęgą swego talentu w melodyjnej operetce Gilberta „Paryżanka”. Humor i werwę reprezentują: ulubieniec publiczności wileńskiej M. Dowmunt, wybitny reżyser teatru „Nowości” — M. Domostawski, wytworny wiodawista W. Zdanowicz, Zboński, oraz Pola Miłowska. Orkiestra pod dyrykcją utalentowanego kapelmistrza „teatru „Nowości” — S. Nawrota.

Operetkę urozmaicają tańce: Charleston, tango-apache i walc wiedeński w wykonaniu E. Gisteld i W. Zdanowicza. Bilety nabywać można od 11-1 w kasie zamawiań (Teatr Polski „Lutnia”) i od g. 3-ciej po p. w Teatrze Letnim. — Ostatni występ St. Gruszczyńskiego. Dziś znakomity artysta St. Gruszczyński po wielkim sukcesie artystycznym na pierwszym koncercie, wystąpi po raz ostatni na koncercie symfonicznym w ogrodzie po-Bernardynskim. W programie szereg arji i pieśni; między innymi arje z oper Andrieja Czenier, Straszny Dwór, Cyganeria, Samson i Dalila, oraz szereg nowych pieśni, nie wykonywanych jeszcze w Wilnie. W koncercie bierze udział Wileńska Orkiestra Symfoniczna pod dyrykcją znanego kapelmistrza M. Salnickiego. Koncert dzisiaj wywołał żywe zainteresowanie. Początek o g. 8 wiecz.

MIĘSKA.

Z posiedzenia komitetu Odbudowy m. Wilna. W dniu 1 b. m. w lokalu Magistratu odbyło się posiedzenie Komitetu Odbudowy m. Wilna, na którym między innymi załatwiono następujące sprawy:

W sprawie podania spółdzielni pracowników Min. Robót Publicznych o odstąpienie jej za pośrednictwem Komitetu Odbudowy placu państwowego, położonego między ulicami Kościeliską, Holenderską i Przejazdem — Komisja postanowiła odnieść się z tem do Magistratu, by ten zwrócił się do Rady Ministrów z prośbą o przekazanie tego placu Magistratowi.

Udzielono długoterminowej pożyczki dla właścicieli domu w którym się mieści hotel „Zorz” p. Balińskiej i p. Bartoszewiczowi na remont domu przy ul. Wiosennej № 5 na łączną sumę 70.000 zł. Poza tem postanowiono udzielić Magistratowi m. Wilna 17.000 zł. pożyczki na remont miejskiego domu przy ul. Zawalnej № 5, w którym się mieściła „Kropla Mleka”.

W sprawie reperacji zagrożonych balkonów. W związku z pismem p. wojewody wileńskiego do Magistratu m. Wilna w sprawie przystąpienia do remontu balkonów, których stan zagraża bezpieczeństwu publicznemu — Magistrat m. Wilna zwrócił się do władz centralnych po odpowiednie instrukcje, jak ma postępować z właścicielami domów, którzy sami nie chcą reperować balkonów. (z)

Zebrań lekarzy szkół powszechnych m. Wilna. Dziś o

godz. 7-ej wieczorem odbędzie się w lokalu Wydziału szkół powszechnych Magistratu m. Wilna ostatnie w tym roku zebranie lekarzy szkół powszechnych m. Wilna. Na zebrawaniu tem mają być omawiane sprawy organizacyjne. (z)

Upominek kierowników szkół powszechnych dla p. Łokucjewskiego. W związku z zakończeniem roku szkolnego, poszczególni kierownicy szkół powszechnych m. Wilna w dniu 30 czerwca br. ofiarowali wice-prezydentowi m. Wilna p. Łokucjewskiemu artystycznie wykonany upominek z napisem w którym podniesione są zasługi p. wiceprezydenta w zorganizowaniu kina miejskiego dla dzieci szkół powszechnych m. Wilna w r. 1925-26. (z)

„Żółty Krzyż”. Władze wojewódzkie zarejestrowały Chrześcijański Związek Kobiet w Wilnie t. zw. „Żółty Krzyż”, mający na celu opiekę nad opuszczonymi kobietami, walkę o prawa dla kobiet i t. d.

Przy sposobności zwracamy uwagę na walną się na stacji kolejowej wieśniaczki, które nie znając stosunków często trafiają do spelunek, gdzie stają się pastwą żręcznej nastawionych na nie sieci. (z)

Z UNIwersYTETU

Promocja na doktora. W sobotę, dnia 3-go lipca r. b. o g. 12-tej i pół odbędą się w Auli Kolumnowej Uniwersytetu promocje na doktora wszech nauk lekarskich:

1) P. Turonka Bronisława. 2) P. Gotleba Alberta. 3) P. Januszewskiej Władysławy.

Wstęp wolny. — Nowi dr. filozofii. W sobotę, dnia 19-go czerwca 1926 r. o godzinie 12-tej w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbyła się promocja na doktora filozofii p. Edwarda Stenza, dnia zaś 30-go czerwca r. b. o godz. 12-tej w Auli Kolumnowej odbyła się promocja na doktora filozofii p. Aleksandra Cukiermana.

Akademia dla uczczenia 150-letniej rocznicy niepodległości Ameryki. Dziś w sobotę 3-go lipca w głównym gmachu U. S. B. o godzinie 18-tej wieczorem w auli kolumnowej odbędzie się uroczysta akademja dla uczczenia 150-letniej rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. (z)

SPRAWY SZKOLNE.

Nauczycielskie kursa wakacyjne. W dniu 5-go lipca r. b. o godzinie 8-ej rano rozpoczynają się następujące kursa nauczycielskie: 1) humanistyczny przygotowany do W. K. N. w lokalu przy ul. Wileńskiej № 26, 2) fizyko-matematyczny końcowy w domu przyrodniczo - doświadczalnym przy ul. Zawalnej № 1, 3) śpiewu i wychowania fizycznego końcowy, oraz 4) matematyczno-pedagogiczny prywatny, początkowy w lokalu seminarjum nauczycielskiego przy ul. Ostrobramskiej № 29 i 5)

rysunków i robót ręcznych w lokalu szkoły powszechnej przy ul. M. Pohlulanka № 8.

Internat dla urzędników-czek wspomnianych kursów mieści się: żeński przy ul. Wielkiej № 66 i męski przy ul. Ostrobramskiej 5 i 29. (z)

WOJSKOWA

Pochwała. W dniu 28 czerwca r. b. odszedł do pułku mjr. Dziadosz Władysław, który pełnił zastępczo w ciągu maja i czerwca obowiązki komendanta miasta przy D-woje Ob. War. Wilno. Mimo tak krótkiego okresu czasu dał się mjr. Dziadosz poznać jako oficer wybitny, wyrobiony tak w zrozumieniu służbowym jak i życiowym. Taktem i zaletami charakteru zjednał sobie swych podwładnych — dzięki swej samodzielności i inicjatywie okazał się doskonałym pracownikiem, na którym dowódca może w zupełności polegać. W uznaniu powyższych zalet, oraz gorliwości w pełnieniu obowiązków D-ca Obsz. Warown. Wilno udzielił mjr. Dziadoszowi z racji jego odejścia do pułku pochwały i podziękowania w imieniu służby. (x)

Urlop ppłk. Powierzy. D-ca O. War. udzielił krótkoterminowego okolicznościowego urlopu ppłk. Szt. Generalnego Powierzy Władysławowi (x)

Objęcie prezostwa Komitetu Odbudowy Kościoła Garnizonowego. Na czas nieobecności p. gen. Pożerskiego prezostwo Komitetu Odbudowy Kościoła Garnizonowego pełnić będzie ppłk. inż. Ożyński szef fort. D. O. W. Wilno. (x)

Uruchomienie parafii wojskowej. Na mocy dekretu J. E. Ks. Biskupa polowego została erygowana w Wilnie parafia wojskowa. Ma to donieść znaczenie ze względu na ideowych i praktycznych. Wojskowi mogą już teraz zwracać się do Ks. Kapelana garnizonu, jako do swego proboszcza we wszystkich sprawach duszpasterstwa. Kościołem Garnizonowym pozostaje nadal kościół św. Jana, atoli do administrowania Sakramentów (śluby, chrzty, pogrzeby) został wyznaczony kościół św. Anny (do czasu odbudowy kościoła św. Ignacego). (x)

Wykłady o gazach. Na lipiec, sierpień i wrzesień b. r. został powołany na ew. zczenia do 3-go pułk. sap. pchor. rez. Szczytt Michał z zawodu chemik, oraz lektor z zakresu gazownictwa Warszawskiego T-wa Wiedzy Wojsk. D. O. War. polecił wykorzystać pobyt pchor. Szczytta w garnizonie wil., porucząc mu wygłoszenie odczytów z zakresu gazownictwa dla podoficerów oraz dla przysposobienia wojskowego rezerw, względnie Zw. Strzeleckiego. (x)

Jak garnizon wileński uczci wielkie święto Ameryki. W obchodzie święta 150-letniej rocznicy Niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej przyjmie udział garnizon wileński. W dniu poprzedzającym, t. j. 31-go lipca od godz. 19 do godz. 21-ej zostanie odegrany capstrzyk w różnych punktach miasta przez orkiestrę wojskową garnizonu wileńskiego, zaś w dniu 4 lipca o godz. 9.30 odbędzie się Msza polowa na placu Katedralnym, celebrowana przez ks. biskupa Bandurskiego. W powyższych uroczystości wezmą udział 1, 5 i 6 p. Legj., 1 pap. Legj. 3 pac., 3 dak., 23 p. ul., 3 p. sap. i 3 k. a. p. oraz oddziały P. W. D-two nad powyższymi oddziałami obejmie ppłk. Żeljo, który zda raport najstarszemu generałowi obecnemu na uroczystości, poczem odbędzie się defilada. (x)

go, zaś w dniu 4 lipca o godz. 9.30 odbędzie się Msza polowa na placu Katedralnym, celebrowana przez ks. biskupa Bandurskiego. W powyższych uroczystości wezmą udział 1, 5 i 6 p. Legj., 1 pap. Legj. 3 pac., 3 dak., 23 p. ul., 3 p. sap. i 3 k. a. p. oraz oddziały P. W. D-two nad powyższymi oddziałami obejmie ppłk. Żeljo, który zda raport najstarszemu generałowi obecnemu na uroczystości, poczem odbędzie się defilada. (x)

ADMINISTRACYJNA.

Urlop nac. wydz. Bezpieczeństwa województwa p. Dworakowskiego. Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa województwa wileńskiego p. Dworakowski wyjeżdża z dniem 10-go lipca b. r. na 4 tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępować go będzie radca tegoż wydziału p. Rakowski. (z)

SPRAWY ROBOTNICZE.

Stan bezrobocia w Wilnie. Na ewidencji Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy figurowało w dniu wazorajszym 5274 bezrobotnych. (z)

Tygodniowa pomoc dla bezrobotnych. W ciągu ubiegłego tygodnia wypłacono dla bezrobotnych na terenie m. Wilna ogółem 13.240 złotych dla 1232 osób z tytułu pomocy doraźnej i pomocy ustawowej. Nie zgłosiło się po zasiłki 28 bezrobotnych. (z)

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

Uroczystość i konferencja towarzysząca „Oze”. W niedzielę d. 28 ub. m. odbyła się uroczystość związana z budową domu, przeznaczanego przez towarzystwo Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej w Wilnie „Oze” na kolonje letnie dla młodzieży szkolnej. Tegoż dnia po obiedzie odbyła się konferencja okręgowa Tow. „Oze” z Wileńszczyzny. Prowincja wileńska była dość licznie reprezentowana.

Po załatwieniu całego szeregu spraw wybrany został komitet okręgowy, który zajmie się też zwołaniem „najbliższej konferencji „Oze”.

SPRAWY KOLEJOWE.

Święto amerykańskie w „Ognisku” kolejowym. Zarząd T-wa pracowników kolejowych „Ogniska” — Polskiej Y. M. C. A. z okazji 150-letniej rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych A. P. w dniu 4 lipca r. b. o godz. 8 wiecz. urządził obchód z następującym programem:

1. Przemówienie p. Stanisława Kozaryna.
2. Orkiestra pod dyr. p. Czerniawskiego — Hymn Ameryki i Polski.
3. Śpiew (solo) p. Jagminówna, p. Towłaszewska, p. Worotyński i p. Binski.
4. Deklamacja — p. Szeniberg i
5. Chór (zakonieczenie) — p. Kalinowski. (x)

WYCIECZKI.

Wycieczka do Stacji Doświadczalnej w Bieniakoniach. Związek Kółek i Organizacyj Roln.

Ziemi Wileńskiej w dniu 11 lipca r. b. organizuje wycieczkę rolniczą do Stacji Doświadczalnej w Bieniakoniach. Wyjazd wycieczki z Wilna nastąpi pociągami o godzinie 6 min. 15 rano. Zbiórka wszystkich wycieczkowców o godz. 5 m. 30 w poczekalni II-ej klasy dworca kolejowego, powrót nastąpi tegoż dnia o godz. 11 min. 30 wiecz.

Udział w wycieczce przyjął mogą: członkowie Kółek Rolnicz., Sekcji Związku, organizacyi przynależnych do Związku Kółek Rolniczych oraz przedstawiciele samorządów powiatowych.

Zapisy przyjmuje Biuro Związku Wilno, W. Pohlulanka 7, w godzinach urzędowych. Telefon 7-84.

ZJAZDY.

Zjazd naczelników Urzędów Skarbowych. W dniu 30-go czerwca r. b. w lokalu Izby Skarbowej odbył się pod przewodnictwem prezesa Izby p. Jana Maleckiego doroczny zjazd naczelników Urzędów Skarbowych okręgu wileńskiego przy udziale Inspektora Ministerjalnego p. F. Światalskiego. Zadaniem zjazdu było wyjaśnienie wszelkich kwestji, związanych z wymiarem i egzekucją podatków państwowych, a potrzebujących, wobec perdydnie wnoszonych zmian i uzupełnień do istniejących ustaw i rozporządzeń ministerjalnych, szczegółowego omówienia — zarówno w celu jednolitej ich interpretacji jak i skoordynowania działalności władz podatkowych i instancji.

ZE ZWIĄZK. I STOWARZ.

Nowe Towarzystwo zarejestrowane przez urząd wojewódzki. Władze wojewódzkie zarejestrowały w ostatnich dniach następujące stowarzyszenia: T-wo rodziny wojskowej, na którego cele stoi p. generałowa Rydz-Smigłowa. Związek kobiet żydowskich, mający na celu walkę o prawa kobiet i ochronę kobiet opuszczonych. Polskie Towarzystwo Pedagogiczne z dr. Jasińskim i dr. Łukomskim na czele, „Genutus Hesel” w Dubinie gminy Piłsińskiej, które ma na celu udzielanie pożyczek bezprocentowych dla Żydów oraz Szemraj Szabod we Whados, przestrzegające rytuału religijnego.

RÓŻNE.

Walka z jaglicą. Ponieważ liczba dzieci jagliczych w zakładach opiekuńczych i w sierocińcach dosięga 40 proc., Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia wydała specjalne zarządzenie w sprawie zwalczania jaglicy, wskazując na konieczność izolacji dzieci zakazanych przez stworzenie specjalnych zakładów jagliczych. Jednocześnie konieczne jest podjęcie kontroli lekarskiej nad zakładami opiekuńczymi i dostosowaniu ich do niezbędnych wymagań higieny. (z)

Projekt ustawy o celowych związkach. Ministerjum Spraw Wewnętrznych nadało Władzom Wojewódzkim do zaopiniowania projekt ustawy o związkach celowych. Są to zrzeszenia związków powiatowych lub innych, tworzone celem utrzymania szpitali central-

nych, budowy kolei, poważniejszych robót melioracyjnych i t. p. zadań, przekraczających siły poszczególnych związków. (z)

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Zaginięcie. W dn. 1 b. m. Paulina Łukaszczykowa, (Dobrej Rady 22) zameldowała o zaginięciu jej syna Konstantego, lat 12, który znajdował się w szpitalu przy ul. Fabrycznej, skąd w dn. 12 ub. m. oddał się w niewiadomym kierunku.

Zatrzymanie. W dn. 1 b. m. zostali zatrzymani przez wyw. Ekspozytury Sledczej, Stanisław Kowalski — (Połocka 48) i Edward Mickiewicz — (Połocka 1). Wymienionych zatrzymano z rzeczkami pochodzącymi z kradzieży.

W nocy z dn. 1 b. m. przez wyw. IV Komisariatu P. P. zostali zatrzymani Piotr Naumowicz, bez stałego miejsca zamieszkania — znany złodziej i Jan Kozłowski, (Trębacka 33), przy którym znaleziono rzeczy pochodzące z kradzieży.

Kradzieże. W dn. 1 b. m. Władysławowi Borowskiemu (Krakowska 9) skradziono ruble rzymskie w złocie i dolary na ogólną sumę 1.200 zł. Sprawcę kradzieży w osobie Piotra Szerbinskiego (Wilkomierska 45) aresztowano — pieniądze odebrano.

W tym samym dniu z niezamkniętego mieszkania Heleny Miniądówny, (Połocka 31) skradziono bieliznę i 75 zł. gotówką. Straty wynoszą 500 zł. O kradzież podejrzana jest jakaś Marja, której nazwiska i adresu narazie Miniądówna podać nie może.

Na prowincji.

Śmierć od piorunu. W dniu 27 ub. m. wskutek uderzenia piorunu we wsi Brekicie, gm. Głębokiej pow. Dziśnieńskiego, zostały zabite 3 kobiety: Matrona Ganes, Afrosinja Sulgo i Marja Sadocha. (S)

Pożary. W dn. 26 ub. m. we wsi „Wies”, gm. Twerckiej pow. Świeciańskiego, wskutek uderzenia piorunu spaliła się stodoła Kazimierza Sawickiego. Straty wynoszą 4.000 zł.

W dn. 26 ub. m. wskutek niewyjaśnionej przyczyny, we wsi Porpliszczewo, gm. Dziśnieńskiego, spaliła się zabudowania, należące do cerkwi prawosławnej oraz spichrz i wozownia ks. prawosławnego Konstantego Derychca. Straty wynoszą 800 zł.

Sport.

Polska — Estonia.

W dniu 4 b. m. odbędzie się w Warszawie rewanżowe spotkanie reprezentacji Polski z reprezentacją Estonji. Pierwsze spotkanie odbyło się w 1923 r. w Tallinie i przyniosło zwycięstwo drużynie polskiej w stosunku 4:1.

Skład obecny reprezentacji Polski przedstawia się następująco: Domański (Warszawianka), Czajkowski (Polonia), Karasiak (W. K. S. Łódź), Kahan, Wielki (Turyści Łódź), Lubina (Diana Katowice), Tupalski (Polonia) Bacz, Kuchar (Pogoń Lwów), Sobota (Gór. Śląsk), Cichecki (Z. K. S. Łódź), kapitan związków tym razem pominął zupełnie Kraków, ustanawiając drużynę z 6 klubów różnych miast Polski. Czy kapitan związków miał szczęśliwą rękę pokazuje najbliższa przyszłość. Będzie to równocześnie 24 spotkanie między państwem Polski, z których 13 rozegrano zagranicą. Bilans tych spotkań nie przedstawia się zbyt pomyślnie dla nas: 7 zwycięstw, 5 nierozegranych i 11 porażek przy stosunku bramek 31:50 na naszą niekorzyść. W Budapeszcie, Stockholmie, Czerniowcach, Zagrzebiu, Konstantynopolu, Paryżu, Pradze, Helsingforsie i Tallinie reprezentacja Polski mimo porażek zjednała sympatje szerokiich mas widzóv.

Polska — Jugostawia.

Odkładane kilkakrotnie zawody lekko-atletyczne powyższych państw odbędą się w Warszawie w dn. 10 i 11 b. m. Ogromne postępy w dziedzinie lekko-atletyki, rokują nam jaknajlepsze nadzieje. Będzie to rewanż za porażkę jaką ponieśliśmy w Pradze na Trójboju Słowiańskim gdzie zajęliśmy trzecie miejsce po Czechach i Jugostawii. J. S.

Przy zakupach prosimy naszych Szanownych Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim” Agentury „Kurjera Wileńskiego” „RUCH” Księgarnie kolejowe.

Budstaw Spółdzielnia „Zgoda”	Duniłowicze A. Szumski, sklep.	Dzisiaj Spółdzielnia „Kotwica” ul. Zamkowa	Głębokie A. Adler, sklep „Kultura” ul. Zamkowa	Iwieniec Aleksander Sosnowski, Biuro dzienników	Kowel Kiosk czasopism „Polonja”, Łuczka 7	Krasne nad Uszą Sawicki Antoni, sklep spożywczy	Landwarów Stanisław Gwiazdździński Koncesjow. Biuro Podat.	Lida Księgarnia Wojskowa W. Puchaczewskiego, Suwalska 46 Salomon Matecki, Biuro dzienników, ul. Suwalska.	Mołodeczno Spółdzielnia wojskowa
Nowe-Troki Mikołaj Popławski, Kawiarnia „Troczanka”	Nowogródek Związek Kółek Rolnicz.	Oszmiana Księgarnia Spółdzielcza Nauczyc. Polsk. Szkół Powsz., Piłsudskiego 20	Pińsk Księgarnia St. Bednarskiego.	Postawy Bańkowski Olgierd. Wileńska 7.	Stołpce Marjan Zlontek, stacja kolejowa	St. Święciany N. Tarasiejski, Drukarnia i Skład Apteczny	Wilejka powiat. Modzelewski, ul. Piłsudskiego 66		

Kino kamerolne
Polonja
Mickiewicza 22
Dziś ostatnia sensacja Paryża!
LUXUSOWE KOBIETY
dramat życiowy w 8 akt.
UROZCZA LEE PARRY w roli głównej.
luxusowych kobiet, tego najnowocześniejszego wytworu hulasczego życia wielkiego miasta. 595
Film ten demonstruje życie

Skład farb, artykułów elektrotechn. i budowlanych
„A. SZUR S-wie” Róg Niemieckiej Nr. 11
i zaułka Mikołajewskiego Nr 1.
poleca najlepszego gatunku **PAPĘ DACHOWĄ** (tol) ogniową i
TEKTURĘ SUROWĄ do obicia ścian i sufitów po cenach
fabrycznych, oraz inne malarskie, elektrotechn. i budowl. materiały. 1014

Pianina
do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Mickiewicza 24 m. 9, ESTKO. 565
Zgubiono książkę wojsk. wyd. przez P. K. U. w Wilnie na imię Stan. Malarewiczca unieważnia się 1035
Zgubiono leg. urzęd. № 178 wyd. przez K. O. S.W. na imię Piotra Szczermirskiego, pow. święc. uniew. się 1038
Przedstawicielstwo:
RUDNICKA 25, telefon 3-78. 561

KONKURS
na natychmiastowe objęcie posady
buchaltera
do prowadzenia rachunkowości gospodarstw wiejskich. Wymagana jest znajomość buchalterji rolniczej. Podania wraz z życiorysem, odpisami dokumentów i wskazaniem 2 ch osób, mogących udzielić referencyj należy składać do Związku Kółek i Organizacyi Rolniczych ziem Wileńskiej, Wilno, W. Pohlulanka 7 do dnia 9.VIII r. b. Warunki do omówienia.

czyszczenie i przerabianie
KAPELUSZY
filcowych i stómkowych damskich i męskich
J. Łam Wielka 52/54 obok kościoła św. Kazimierza (wejście z bramy). 1036

damskie, męskie i dziecięce kostiumy
przerabia tylko pierwszorzędna farbarnia i pralnia
B. Portnowa Tatarska 14 (róg Garbarskiej), 1-a od Mickiewicza 1018

Dr. Sz. Berensztein
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Przyjm. 9-1 pp. 14-9 w.
Mickiewicza 28-5
w. z. p. 1037

Wyborny interes
Sklep kolonialny z mieszkaniem 4 pok. z przedpokojem i kuchnią z cał. urządzeniem i na życzenie z towarem, zaraz okazynie do sprzedania. Punkt bardzo dobry i ruchliwy. Wiadomość Dom H.-K. „Zachęta”, Portowa 14 1039

RENAISSANCE
pensjonat nowootwartej I kategorii w Zakopanem, cudownie w lesie położony, kuchnia znakomita, pozostający pod zarządem Heleny Daukszyny, poleca się specjalnie gościom z Litwy. 1028

TYGODNIK ROLNICZY
jedynę pismo poświęcone sprawom rolniczym Ziemi Wschodnich.
Wychodzi w Wilnie 1-go i 15-go każdego miesiąca.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. № 4044. 18
Adres Redakcji i Administracji:
Wilno, ul. W. Pohlulanka 7. Telefon 784.
Prenumerata kwartalna zł. — 4

Podstawą życia człowieka jest **HYGIENA i dobre odżywianie się**, a także Szanowna Publiczność zawsze znajdzie w **Jadłodajni i Kawiarni** przy ul. Tatarskiej 24 Sala, gabinety i kuchnia urządzone w nowoczesnym stylu amerykańskim i pod kierunkiem wybitnych sił fachowych. Ceny minimalne. dostępne wszystkim. Z poważaniem S. Golowick.

Popierajcie **Ligę Żeglugi Morskiej i Rzeczej!**